9007

REJESTR DOTYCZY:

HARASOWSKA Jadwiga z d. Zbrożek

żona Adama

s/c ..... i .....

z d. .....

* 1904 w Krakowie

kraj: POLSKA

+ 11 lutego 1978 w Balderton, k. Newark

kraj: UK.

pochowany: Kapnielona

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

16/78

Nota zamieszczona:

w tomie .....

czesci .....

Indeks

Dziennikarka

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

* Dziennik Polski 17.2.78 - nekrolog — 18/17.II.78/
* Dziennik Polski 2.3.78 - wspomnienie piora Leona Łukowskiego — 18/ 2.III.78/
* Literatura Polska na obczyznie t. I i II — 111/ I i II/
* Dziennik Polski 5.4.78 sroda literacka — 18/5.IV.78/

17/2

S. † P.

JADWIGA HARASOWSKA

ZE ZBROŻKÓW
DZIENNIKARKA I REDAKTORKA

zasnęła w Panu 11 lutego 1978 w Balderton. Spopielenie zwłok odbyło się w Grantham 15 lutego.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku
MĄŻ I KREWNI W ANGLII,
W POLSCE I W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Cześć Jej pamięci!

2158

Edynburski Biul. Inf. NR 5/688 1978
6/689

-o-

ś.p. JADWIGA HARASOWSKA

Dnia 11 lutego zmarła w Balderton, Newark, Jadwiga Harasowska w wieku lat 74. Znana starszemu pokoleniu Polaków w Szkocji. zapisała się tu chlubnie we wdzięcznej pamięci. Urodzona w Krakowie, była osobistą sekretarką właściciela i naczelnego redaktora Ilustrowanego Kuryera Codziennego. W roku 1938 poślubiła inż Adama Harasowskiego, zatrudnionego w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku. Podczas wojny, gdy mąż odbywał służbę w lotnictwie, przystąpiła do wydawania pisma "The Voice of Poland", dostarczała wiadomości o Polsce na łamach pisma "The Scottish Daily Express" i założyła Książnicę Polską z 150 tomami książek i znaczną liczbą broszur. To godne uznania przedsięwzięcie okazało się zbyt śmiałe i po wojnie trzeba je było zwinąć. Państwo Harasowscy przekazali cały zasób wydawnictw Książnicy -42 skrzynie Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów w Londynie. Ktokowliek zajmie się dziejami Polaków w Szkocji i dziejami Scottish-Polish Society nie może Zmarłej nie oddać hołdu za jej ofiarne wysiłki nad krzewieniem kultury polskiej w Szkocji i za jej udział w pielęgnowaniu stosunków między Polakami a ich szkockimi gospodarzami. Z inicjatywy p Wł Bednarka, miejscowy proboszcz ks M Łękawa odprawił nabożeństwo za spokój duszy Zmarłej w dniu 15 lutego.
CZESC JEJ PAMIĘCI /-/ L.Koczy.

DZIENNIK POLSKI i DZIENNIK ŻOŁNIERZA

W Krakowie i w Glasgow

Dnia 11 lutego zmarła w Balderton koło Newark Jadwiga ze Zbrożków Adamowa Harasowska. Działalność publiczna jej życia rozegrała się głównie w dwu ośrodkach, w Krakowie i w Glasgow.

Po studiach w zasłużonym Instytucie Muzycznym Krakowa, uzyskawszy dyplom Akademii Handlowej i kwalifikacje nauczycielskie, przez parę lat uczyła w jednym z gimnazjów krakowskich, prowadząc chóry i naukę śpiewu. To pole pracy było jednak dla niej za wąskie. Rozmiłowana w muzyce, zwłaszcza wokalnej, podjęła inicjatywę założenia w Krakowie Towarzystwa Oratoryjnego. W zrealizowaniu tego planu uzyskała czynne poparcie i współpracę wybitnego kompozytora Padre Bernardino Rizzi, franciszkanina, związanego wówczas z Krakowem. Organem Towarzystwa był wielki chór mieszany, który przez jakiś czas sama prowadziła. O poziomie artystycznym, jaki ten chór osiągnął, świadczy repertuar koncertowy jego występów publicznych — wielkie oratoria, pieśniarstwo polskie, kompozycje ojca Rizzi. Zbrożkówna niekiedy sama dyrygowała chórem na koncertach.

Około roku 1930 została sekretarką osobistą Mariana Dąbrowskiego, wydawcy i naczelnego redaktora Ilustrowanego Kuriera Codziennego. Dziennikarstwo odpowiadało jej szerokim zainteresowaniom, bystrej, chwytliwej inteligencji, darowi wyczucia potrzeby chwili, darowi rzeczowego wysłowienia. W Kurierze zdobyła solidną zaprawę w pracy dziennikarskiej. Wprowadziła do pisma i sama redagowała Dodatek Ogrodniczo - Hodowlany, w związku z którym organizowała liczne konkursy. Na tym stanowisku pracowała do wyjścia za mąż w r. 1938.

A potem — wojna. Harasowscy znajdują się w Glasgow. Mąż wstępuje do RAF, ona z miejsca podejmuje działalność prasową.

Pierwszym krokiem jest coś raczej niezwykłego — oto uzyskuje zgodę glasgowskiego Daily Express na zamieszczanie w piśmie zwięzłej Kroniki Polskiej — po polsku! — z myślą o świeżo na wyspę przybyłych, stacjonowanych w Szkocji, rzeszach wojska naszego, które języka angielskiego jeszcze nie znały. Z kolei pojawia się **Kronika** już jako osobne, na powielaczu odbijane pisemko, które Harasowska rozsyła niemal za darmo do polskich jednostek wojskowych. Tu zachodzi przykry incydent. Posądzona najwidoczniej o możliwość jakichś sprzecznych z polskim punktem widzenia, czy wprost antypolskich wystąpień, dostaje rozkaz wstrzymania wysyłek i przedstawiania każdego numeru do aprobaty cenzury wojskowej. Sposób załatwienia tej sprawy wobec osoby o niezłomnych przekonaniach i lojalności, o wytrawnym znawstwie odpowiedzialności dziennikarskiej, zostawia gorzkie wspomnienie na całe życie.

Praca w tym pierwszym okresie w Glasgow przebiegała w warunkach nad wyraz ciężkich. Borykając się z trudnościami finansowymi, z pracą ponad siły jednej osoby, na glasgowskim stryszku redaktorka przygotowywała maszynopisy palcami zdrętwiałymi od zimna przez długie miesiące szkockich chłodów. Ale praca szła dalej. Następnym krokiem było ukazanie się dwutygodnika **Ogniwo Przyjaźni — The Clasp of Friendship**, wydawanego w obu językach i już drukowanego w zakładzie McLellana. Tak zaczęła się wielka działalność Harasowskiej szerzenia wiedzy o Polsce i polskim punkcie widzenia, przeciwdziałania ignorancji i uprzedzeniom, zdobywania bardziej życzliwego nastawienia do wygnańców.

W logicznym następstwie powstało chyba największe dzieło Harasowskiej — wydawany przez 8 lat w języku angielskim tygodnik **The Voice of Poland**. Świetnie redagowane, informujące w sposób przystępny i rzeczowy, pismo docierało również do rozrzuconych po świecie skupisk polskich, dawało poczucie więzi i możność przedstawienia swej sprawy obcemu otoczeniu, podnosiło na duchu.

Przez wszystkie te lata działało też na terenie miasta założone przez Harasowską Towarzystwo Polsko-Szkockie; na jego klubowych zebraniach odbywały się odczyty na tematy polskie, przy nieodzownej części muzycznej.

Podjęła wreszcie Harasowska jeszcze jedną myśl. Założyła firmę wydawniczą **Książnica Polska — The Polish Library**, celem publikowania książek polskich wyczerpanych czy niedostępnych,

JADWIGA HARASOWSKA

11 lutego 1978 r. zmarła w Balderton, koło Newark, była dziennikarka i redaktorka IKC, Jadwiga Harasowska, z domu Zbrożek. Urodziła się w roku 1904 w Krakowie i tam pobierała nauki. Skończyła Akademię Handlową i Konserwatorium Muzyczne. Już w czasie studiów oddaje się pracy publicystycznej. Zakłada słynny w Krakowie „Chór oratoryjny". Bezpośrednio po studiach zostaje naczelną sekretarką IKC pod dyrekcją M. Dąbrowskiego i redaktorką działu ogrodniczo-hodowlanego.

Tragiczne losy 39 r. rzuciły ją do Glasgowa. Otrzymuje pracę w „Sunday Chronicle" i prowadzi w niej „Polską Kronikę" po polsku. Zakłada dwujęzyczne pismo „Ogniwo Przyjaźni". Mając na uwadze dobro ojczyzny i i chęć zaznajomienia Anglosasasów z historią Polski i jej sprawami na co dzień przekształca „Ogniwo Przyjaźni" w ilustrowany dwutygodnik angielski „The Voice of Poland", którego pierwszy egzemplarz ukazał się 3. 4. 1942 i mimo trudności technicznych i finansowych, przetrwał aż do lata 1945.

Dzięki wybitnej pomocy swego męża Adama, zakłada Książnicę Polską (The Polish Library) i wydaje ponad 150 książek w języku polskim i angielskim. Z powodu braku odbiorców państwo Harasowscy są zmuszeni zlikwidować wydawnictwo.

Przenoszą się na stałe do Balderton; tam z dala od środowiska polskiego pani Jadwiga prowadzi dom i coraz bardziej zapada na zdrowiu.

15 lutego spopielone zwłoki pochowano w Grantham.

Leon Łukowski

Dz. S. 2/3. 78.

Harasowska Jadwiga, ur. 1904 w Krakowie, zm. 11 II 1978 w Balderton k. Newark (Wielka Brytania); wydawca, dziennikarz, pedagog. Studiowała w Instytucie Muzycznym w Krakowie, ukończyła też Krakowską Akademię Handlową. Po studiach przez kilka lat uczyła w jednym z gimnazjów krakowskich, prowadząc chóry i naukę śpiewu. Była ponadto inicjatorem założenia Krakowskiego Towarzystwa Oratoryjnego i działającego w ramach Towarzystwa wielkiego chóru mieszanego, który prowadziła do 1930. Rozpoczęła (ok. 1930) współpracę z „Ilustrowanym Kurierem Codziennym" (IKC). Wprowadziła do IKC-a i sama (do 1938) redagowała „Dodatek Ogrodniczo-Hodowlany". Wzięła ślub (1938) z Adamem Harasowskim, pianistą i kompozytorem. Jesienią 1939, po opuszczeniu Polski, wraz z mężem, który wstąpił do RAF, znaleźli się w Glasgow. Podjęła działalność prasową. Uzyskała zgodę glasgowskiego „Daily Express" (inne źródła podają tytuł: „Sunday Chronicle") na zamieszczanie w piśmie niewielkiej *Kroniki Polskiej* redagowanej po polsku dla polskich żołnierzy nie znających jeszcze angielskiego. Zainicjowała (1940) w Glasgow powstanie Towarzystwa Szkocko-Polskiego (The Scottish-Polish Society), oraz założyła Polski Chór. Towarzystwo w latach 40. organizowało koncerty i odczyty poświęcone Polsce i wydało kilka książek dotyczących historii Polski np.: Ottona Laskowskiego *The Battle of Grunwald* (1942). Rozpoczęła (czerwiec 1940) wydawanie „Kuryera Glasgowskiego", który wkrótce zmienił tytuł na „Wiadomości Polskie". Była to codzienna gazeta, powielana ręcznie na hektografie w nakładzie ponad 200 egzemplarzy, przeznaczona do bezpłatnego rozdawania wśród rannych żołnierzy w szpitalach w Glasgow. Ukazywała się przez rok. Przy piśmie powstało również wydawnictwo noszące nazwę Wiadomości Polskie, które wydało (1940-41) na hektografie: *Najpiękniejsze polskie kolendy* [sic!] w opracowaniu A. Harasowskiego, z przedmową Zygmunta Nowakowskiego (Glasgow 1940 – 3 wydania, powtórzone później przez Książnicę Polską) oraz A. i J. Harasowskich *88 łatwych lekcji języka angielskiego* (1941). Z pieniędzy zarobionych na trzech edycjach „kolęd", założyła (listopad 1940), przy wydatnej pomocy męża oraz szkockiego drukarza Williama McLellana (u którego dzierżawili lokal przy 250, Hope Street), prywatne wydawnictwo The Polish Library – Książnica Polska, publikujące w jęz. polskim i angielskim książki historyczne, dotyczące bieżących zagadnień politycznych, ale też słowniki, prozę i poezję, książki dla dzieci itp. Wydawnictwo istniało do 1948, gdy zostało zlikwidowane z powodu braku odbiorców polskiej książki. Do 1953 istniała jeszcze księgarnia, założona (1941) jako Polski Sklep Harasowskich. Księgarnię oraz skład pozostałych po wydawnictwie książek przejął (1953) Aleksander Mazzucato, przedrukowując niektóre z nich. H. rozpoczęła (styczeń 1941) wydawanie czasopisma „Ogniwo Przyjaźni", z podtytułem w jęz. szkockim „The Clasp o'Freen'ship", które zawierało równocześnie teksty angielskie oryginalne oraz polskie. „Ogniwo Przyjaźni" kontynuowało numerację zamkniętych „Wiadomości Polskich". Tytuł pisma został (kwiecień 1942) zmieniony na wydawany tylko po angielsku: „The Voice of Poland" (ostatni numer ukazał się 20 II 1944). Decyzją władz brytyjskich odebrano wydawnictwu przydział papieru koniecznego do wydawania tygodnika, ze względu na jego antysowiecki charakter. Przez kilka miesięcy, podobnie jak redaktor zamkniętych londyńskich „Wiadomości Polskich", H. wydawała – jako rekompensatę dla subskrybentów pisma – broszury pod wspólnym tytułem serii: *A Polish Library Pamphlets*. Ukazały się (w kolejności wydawania): *Głos Polski* (*The Voice of Poland*), *Tadeusz Kościuszko 1794-1844*, *Theatre in Poland*, M. Danilewiczowej *Libraries in Poland*, *Polish Flag on Cassino Monastery*, K. Rutczyńskiego *The Horse in Poland*, *Three Allies' Songs*, *Wilno-Lwów*, *Polish Underground Army*, J. Bujaka *Polish Himalayan expedition. A call from Warsaw*, H. W. Henderson *The Guilt of Adolf Hitler*, A. Peacock *We See Twice as much as before. Crimean Compromise* (1945), *Coś do czytania* (1946). H. uzyskała (sierpień 1944) zgodę na wznowienie pisma, ale pod zmienionym tytułem „The Glasgow Courier". W początkach roku następnego wydawnictwo wróciło do nazwy „The Voice of Poland" i ukazywało się z niewielkimi przerwami do 1947. Ostatni numer – 400 – wyszedł 7 X 1947 głównie dzięki ambicji redakcji i pomocy finansowej czytelników. Po 1953 H. wycofała się z życia publicznego i zajęła domem. Wraz z mężem zamieszkali w Balderton k. Nottingham. Została pochowana na cmentarzu Granthan.

Archiwum Emigracji. Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika [Toruń], Archiwum Książnicy Polskiej; Biblioteka Polska [Londyn], Archiwum osobowe emigracji polskiej im. B. O. Jeżewskiego; Z. Nowakowski, *Choroby na Morzu śródziemnym czyli „Polacy nie gęsi"*, „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie" [Londyn], 7 (1941); J. Kowalik, *Polskie czasopiśmiennictwo emigracyjne po roku 1939. Zarys historyczno-bibliograficzny* [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940-1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965; L. Łukowski, *Jadwiga Harasowska*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" [Londyn], 2 III 1978; *W Krakowie i w Glasgow*, tamże, 5 IV 1978 – „Środa Literacka"; M. A. Supruniuk, *O prasie polskiej emigracji wojennej*, „Zeszyty Historyczne" [Paryż], 106 (1993).

Anna Supruniuk

Harbin (Haerbin, Charbin), miasto w północnowschodnich Chinach, w l. 1932-45 w państwie Mandżukuo. Pierwsi Polacy, różnych zawodów, przybyli w 1897 w poszukiwaniu pracy przy budowie kolei wschodnio-chińskiej. Na początku XX w. wytworzył się ośrodek polski, gdzie przebywało ok. 3-4 tys. Polaków, w 1920 – ok. 5 tys. Przy organizowaniu polskiego życia w H. działali księża i osoby świeckie: Adam Szpiganowicz, Stanisław Ławrynowicz, (1907) Antoni Maczuk, Aleksander Eysymontt, Antoni Leszczewicz, J. Hermanowicz, Kazimierz Grochowski, Eugeniusz > Banasiński, M. Koźmian, K. Symonolewicz. Działało Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności, z którego (1903) wyłonił się komitet i zbudowano (1909) kościół wraz biblioteką. Proboszczem został ks. Włady-